

*Przebiegła 26.04.23 na
Kosy RM - Komisja
Petycji*

Od: Piotr Sterkowski [psterkowski@gmail.com]
Wysłano: poniedziałek, 3 kwietnia 2023 14:07
Do: um@sosnicowice.pl
Temat: Złożenie petycji w interesie publicznym do rozpatrzenia przez Radę
Załączniki: 2 Prezydent.jpg; 3 Prezydent.jpg; 1 Prezydent.jpg; 3 Marszałek.jpg; 2 Marszałek.jpg; 1 Marszałek.jpg



Pr. D. Władarczyk

*do przekazania
na sejm*

Warszawa, 30 marca 2023 r.

Piotr Sterkowski
Ul. Kłódzka 25
04-913 Warszawa
psterkowski@gmail.com

Do :

Przewodniczącego Rady
Sośnicowice

PETYCJA

Działając zgodnie z artykułem 63 Konstytucji RP oraz ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach dających nam prawo do składania petycji w interesie publicznym, a także artykułem 18b ustawy o samorządzie gminnym wzywam do rozpatrzenia niniejszej petycji i pilnego przyjęcia uchwały.

Szanowni Państwo,

Państwa Rada reprezentuje mieszkańców, którzy w ramach znajdowała się w obrębie okręgu wyborczego nr 29, z którego posłem wybrana została pani **Wanda Nowicka**.

Wybory parlamentarne sami mieszkańcy sfinansowali, bowiem ich niemały koszt pokryty został z podatków.

Posłów również mieszkańcy utrzymują i są to koszty niebagatelne, pokrywane z podatków, a Finlandia, ani jej premier w tych comiesięcznych kosztach nie partycypują.

Tymczasem 2 Marca pani poseł **Wanda Nowicka** zamiast do swoich wyborców w ramach swych obowiązków poselskich, pojechała na wycieczkę do Finlandii, w wyjątkowo niegodziwym celu dalszego wyludniania Ojczyzny w drodze mordowania najmłodszych Polaków.

W sytuacji Polski, w której dzietność z roku na rok dramatycznie spada, akcja szczucia do mordowania najmłodszych, może mieć na celu wyłącznie wynarodowienie.

Znana parlamentarzystka fińska Paivi Rasanen, tak skomentowała wyskok Waszej poseł:
„...*nasza służba zdrowia jest potrzebna Finom, a nie do niszczenia życia polskich dzieci.*”

Ciekawe, że widzą tę oczywistość obcy, a tak zwani „swoi” – nie!

Pojechala – mamy nadzieję – za swoje prywatne pieniądze, a nie z kasy państwowej, bo wypadłoby, że znowu za Wasze!

Zastanawia mnie, jak to jest z lewakami, że kochają ludzkość i chcą Was oszukać, że się dla niej niby poświęcają, a nienawidzą konkretnego człowieka, w tym przypadku bezbronnego Polaka.

Tak kochają planetę, że nienawidzą Ojczyzny, Jej pól i lasów, Jej suwerenności i godności wynikających z historii i tradycji.

Ojczyzna, Naród, patriotyzm to dla nich puste dźwięki, parafianiszczynna, staroświeckie – zbędne – bibeloty.

Tymczasem olbrzymia większość z Was jeszcze 3 miesiące temu śpiewała w Rodzinie i Kościele:

„Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj Jej siłę Swą siłą.
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami...”

więc czas już tupnąć nogą, krzyknąć - basta! Po co Wam tacy reprezentanci? Dodatkowo bezczelnie łamiący prawo, które jakoby obowiązuje nas wszystkich?

Wywody w tym zakresie zawierają złożone petycja do Prezydenta i Marszałek Sejmu, które załączam.

Jednak decydujący i najważniejszy głos ma milcząca dotychczas większość, czyli Wy i Mieszkańcy, których reprezentujecie.
Czas zabrać głos.

Podjmijcie więc uchwałę:

„Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec hańbienia Rzeczypospolitej przez panią **Wandę Nowicką** przez nadużywanie mandatu poselskiego, który jej powierzyliśmy, łamanie prawa obowiązującego w Polsce i sprzeniewierzenie się poselskiemu ślubowaniu.
Oczekujemy udokumentowanego oświadczenia, iż pani wybryk w Finlandii był sfinansowany z osobistych środków pani, a nie z naszych kieszeni.”

Wyrażamy zgodę na ujawnianie na stronie internetowej moich danych osobowych oraz administrowanie naszymi danymi zgodnie z przepisami RODO.

Z uszanowaniem

Piotr Sterkowski

Pomijając słabości politycznej posłów, którzy raz za razem ponoszą fiasko polityczne w forsowaniu przepisów pro-aborcyjnych w Polsce w ramach podstawowych zasad demokracji, uciekają się do pomocy z zewnątrz i pomijając również fakt, że żaden z tych posłów nie prostował rozpowszechnianego przez Biedronia kłamstwa, ujawnionego dopiero przez fińskie oświadczenie rządowe, stwierdzić trzeba stanowczo

- jest to tworzenie niedopuszczalnej praktyki, bowiem przegrani posłowie nie przyjmują do wiadomości demokratycznie podjętej decyzji politycznej.

Tworzy ona niebezpieczny precedens, ponieważ negocjacje zawsze polegają na ustalaniu warunków, które muszą zostać spełnione z obu stron, a reprezentacja Nowej Lewicy obecnie nie ma żadnego umocowania do reprezentowania Polski w ramach poselskiego mandatu i stanowi (ta praktyka) zwykle, warcholstwo, godzące wprost w prestiż Rzeczypospolitej.

Nie wiadomo, jaki jest polityczny koszt forsowania pomysłu „darmowych aborcji w Finlandii dla chętnych”, wiadomo jednak to, że jest to działanie odśrodkowe, destabilizujące stosunki wewnątrzpaństwowe i zewnętrzne, czyli politycznie nieodpowiedzialne, a w przyszłości może doprowadzić do kryzysu w stosunkach pomiędzy Polską a Finlandią.

Dzisiaj Lewica zabiega o „aborcje dla chętnych,” a o co może prosić jutro? Wszak słusznie Anglosasi mówią, że nie ma darmowych lunchów.

Niestety sprawy ogólne, typu koszty zewnętrznych usług, czy w praktyce negowanie suwerenności Rzeczypospolitej, choć dla lewicy dość zrozumiałe w kontekście historycznym (SDKPiL, KPP, stalinowcy) nie wyczerpują tematu, bowiem naszym zdaniem państwo posłowie dodatkowo łamią obowiązujące prawo.

Otóż w Rzeczypospolitej poseł jest przedstawicielem Narodu, a instrukcje wyborców go nie wiążą (art. 104 ust. 1 Konstytucji).

Tak więc poseł nie jest przedstawicielem jakiejś partyjki, czy ideologii, szczególnie obcej, a ślubuje „...rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny...”

Oczywiste jest, że posłowie Kretkowska, Maciejewska, Nowicka i Śmiszek sprzeniewierzyli się ślubowaniu:

1. zanegowali suwerenność Państwa,
2. zaangażowali się przeciwko pomyślności Ojczyzny, zabiegając o jej wyludnienie.

Sprzeniewierzyli się również zasadom wykonywania mandatu poselskiego.

Art. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora ustala, że

„Podstawowym prawem i obowiązkiem posła i senatora jest czynne uczestnictwo w pracach Sejmu lub Senatu oraz Zgromadzenia Narodowego, a także ich organów”.

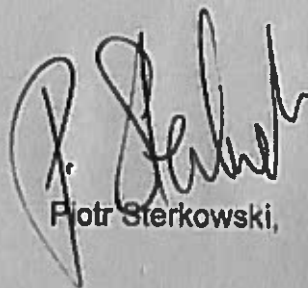
Obowiązkiem nie jedynym, bo ustawa również upoważnia posłów do innych czynności, przewidzianych w rozdziale 3 i 4 ustawy, ale zawsze związanych z mandatem.

Nigdzie jednak w polskim prawie nie ma upoważnienia, by poseł - powołując się na swój status parlamentarzysty - szwendał się po Europie i zebrał u obcych o finansowanie działań prowadzących do wynarodowienia Ojczyzny.

Tak postępują wyłącznie osoby, którym terminy użyte przez Konstytucję, jak Naród, czy Ojczyzna nie mówią, nic dla nich nie znaczą, bo nie zawierają zrozumiałej dla nich treści.

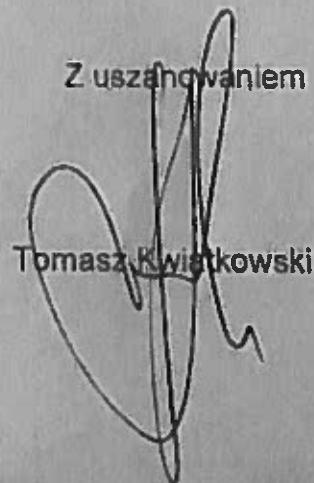
Działania takie wymierzone, są w podstawy demokracji w Polsce, które polegają na przyjęciu stanowiska większości i realizacji go wspólnie. W przeciwnym razie prowadzą do utwierdzenia postaw totalitarnych, przy całkowitym poczuciu bezkarności i braku odpowiedzialności.

Powyższy wywód upoważnia nas do złożenia petycji, związanej ze wskazaną na wstępie Pańską konstytucyjną kompetencją w polityce zagranicznej o zwrócenie się w trybie art. 140 Konstytucji RP z orędziem do Sejmu piętnującym takie poselskie brewerie, jako niedopuszczalne i hańbiące.



Piotr Sterkowski,

Z uszanowaniem



Tomasz Kwiatkowski

